Dzisiejszy dzień będzie prawdopodobnie najtrudniejszy na całym turnieju ze względu na dwie rundy. Dodatkowy problem organizacyjny wyniknął z posiłkami dla zawodników, którzy skończyli grać na końcu rundy 2 i 3 po czasie zakończenia wydawania posiłków w hotelu. Sporo wyjaśnień i telefonów pomiędzy zarządem hotelu, organizatorem turnieju i nami musiało się odbyć zanim zawodnicy otrzymali w końcu należny im posiłek. No cóż, zawsze zdarzają się jakieś wpadki organizacyjne. Najważniejsze, że w końcu udało się temat zażegnać. Zaczęliśmy zaraz po śniadaniu.

Druga runda +9 -3 =6

 Wynik niezły, choć nieco gorszy od rundy poprzedniej ze względów oczywistych. Nasi zawodnicy po odniesieniu większości zwycięstw w rundzie 1 spotkali się z dużo mocniejszymi zawodnikami. Najszybciej tym razem punkt zdobył Igor. Za nim zapunktowali wszyscy chłopcy grupy O18. Podobnie komplet punktów wyniosły z rundy nasze dziewczęta z grupy G14. Pojawiło się także sporo remisów. Najcenniejszy z nich chyba osiągnęła Michalina Rudzińska, która nie dała się pokonać, grając na pierwszej szachownicy w grupie, zawodniczce z rankingiem o ponad 200 punktów wyższym. Podobnie Liwia pokonała Ukrainkę z rankingiem wyższym o prawie 190 punktów.

Trzecia runda +10 -3 =5

 Jak widać wynik lepszy niż w rundzie 2. Bohaterem tej rundy jest Igor, który wygrał czarnymi z dużo wyżej notowanym od siebie armeńskim arcymistrzem Aramem Hakobianem. Podobnie Oliwia i Emilka pokonały swoje przeciwniczki i ta trójka jako jedyna ma do tej pory 3 punkty z 3 partii czyli 100%. Do tego Paweł, Kuba i Szymon po wygraniu swoich partii mają po 2,5 punktu, a spora większość drużyny pozostaje z dwoma punktami. Cieszy także, że nie ma nikogo kto byłby po 3 rundach bez punktu. Oby dobra passa nie opuściła nas do końca turnieju.



